



Uroczystość przekazania parafii. Z tytu ksiądz Zenon, w środku, ksiądz Jakub FOT. ARCH.

Łączy ich troska o nietoperze

BUKOWIEC. Ksiądz Jakub – kibic Barcelony, zastąpił księdza Zenona – grotolaza

Jakub Rozum, nowy proboszcz na Bukowcu w gminie Korzena, po obowiązkowym wyznaniu wiary przejął uroczyscie 500 parafian i setki nietoperzy w jaskini „Diabla Dziura”. Z kolei poprzedni proboszcz Zenon Tomasiak, w Nowej Jastrzębce niedaleko Dębicy, będzie się opiekował nietoperzami na strychu kościoła.

Zmianom w parafii Bukowiec towarzyszą niezwykle okoliczności. Ksiądz Zenon Tomasiak przybył tu cztery lata temu. Z zamiłowania grotolaz, uczestnik wypraw w tatrzańskie jaskinie, trafił do miejscowości na Pogórze Rożnowsko-Ciężkowskie, gdzie jaskiń akurat nie brakuje. Najbliższa i największa z nich, „Diabla dziura”, znajduje się zaledwie kilkaset metrów od budynku plebanii. W ciągu czterech lat zdążył poznać jej głębokie korytarze i siedlisko unikalnych gatunkowo nietoperzy. Stał się kustoszem tej jaskini. Nie zaniedbywał, co trzeba zaraz dodać, prac związanych z renowacją kościoła i jego otoczenia. Organizował nie tylko działalność mającą na celu

ochronę przyrody i lokalnego środowiska, popularyzację walorów krajobrazowych Bukowca, ale włączał się w inicjatywy kulturalne.

Trudno się dziwić, że miejscową społeczność poruszyła wiadomość o tym, że odchodzi. – Parafianie dowiedzieli się o moim odejściu z „Gościa Niedzielnego”, gdzie wydrukowano komunikat kurii – powiedział nam ksiądz Zenon. – Ja wstrzymałem się z potwierdzeniem do momentu, gdy znany był już mój następcą. Podziękowałem za dojrzałą postawę ludzi i zrozumienie posłuszeństwa, jakie każdy ksiądz ślubuje biskupowi.

Przekazanie parafii księdzu Jakubowi Rozumowi miało miejsce w ostatnią niedzielę, w obecności dziekana ciężkowskiego księdza Jana Zająca. Licznie przybyli wierni, przedstawiciele grup parafialnych, OSP, sołtysi, radni i wójt Leszek Skowron.

– Przekazałem księdzu Jakubowi opiekę nad nietoperzami bez żadnych obaw – dodaje ksiądz Zenon. – U siebie w Nowej

Jastrzębce miał też swoje nietoperze na strychu kościoła. Musiał je ratować przed sowami, płosząc je nagranyimi odgłosami innych ptaków. Będzie więc dobrym kustoszem jaskini na Bukowcu. Mówił mi, że bardzo się cieszy, iż będzie mógł sprawować posługę duszpasterską na Sądecczyźnie, bo bardzo ją sobie upodobał. Związany jest także, podobnie jak i ja, z organizacją ekologiczną „Pro Natura” z Wrocławia, która niedawno badała sondą elektromagnetyczną masyw górski na Bukowcu w poszukiwaniu nowych jaskiń. Co ciekawe, badania potwierdziły ich istnienie.

Ksiądz Rozuma też pożegnano godnie. Na jego cześć rozegrany został mecz piłkarski kawalerowie kontra żonaci. Bo ksiądz Rozum ma jeszcze jedną słabość, oprócz ukochania przyrody. Jest wielkim fanem piłkarskim FC Barcelona. W „Diabłej dziurze” jeszcze nie był, ale teraz, jako kustosz, będzie musiał się do niej zapuścić. Przynajmniej po to, by przywitac się z nietoperzami.

(WCH)